Bajka o Gągolku

Na polanie koło lasu żył sobie Gągolek,mieszkal z mamą i z tatem.Pewnego wieczoru mama powiedziała,że jutro rano pójdą na wycieczkę do lasu dlatego dzisiaj musimy iść wcześniej spać.Gągolek bardzo się cieszył,więc szybciutko zasnął.Rano mama wołała na śniadanie Gągolka a on nie chciał jeść tylko czym prędzej wyruszyć w drogę.Na nic zdały się tłumaczenia,że nie będzie mial siły chodzić po lesie.Gągolek poprosił mamę,żeby zapakowała kanapkę to później zje.W końcu wybrali się i wyruszyli w drogę.Idą,idą a nagle Gągolek siada na trawce i mówi,że nie ma siły iść dalej.Mama wtedy podała kanapkę.Jak troszkę podjesz i odpoczniesz to pójdziemy dalej.Po przerwie wyruszyli dalej ale znowu idą,idą a Gągolek znowu siada na trawce i mówi,że dalej nie idzie bo nie ma siły bo co to jedna kanapka,którą wcześniej zjadł.Tato powiedział:chodż wezmę Ciebie na barana tu za zakrętem jest polana z jagodami,to pojemy i nabierzemy siły.I tak zrobili.Doszli do polany pokucali i zaczęli zajadać,mija pół godziny,godzina a nikt się nie podnosi.W końcu podnosi się Gągolek,jak mama usłyszała,że mały Gągolek wstał to i ona się podniosła,popatrzyła na synka i jak się nie zacznie śmiać.Tato usłyszał śmiech to i on podniósł głowę,popatrzył na Gągolka i sam wybuchnął śmiechem.Gągolek patrzy się na rodziców ze zdziwioną miną i pyta się:dlaczego śmiejecie się ze mnie.W końcu mama trochę się uspokoiła i mówi tak:Gągolku,żebyś ty widział swoją buzię,tylko oczka Ci się świecą a cała buzia jest fioletowa.W tak miłej atmosferze szybko mija czas,więc szykowali sie do powrotu.Szkoda,że nie mamy nic,żeby nazbierać jagód do domu.Mama wymyśliła,żeby nazbierać w czapkę z daszkiem Gągolka.I tak zrobili.Droga powrotna minęła szybko bo każdy był bardzo zmęczony i chciał jak najszybciej wrócić do domu.Po powrocie mama mówi do Gągolka:daj te jagódki z czapki wsypię do miseczki,a synek podaje czapkę,mama patrzy to na czapkę to na synka w końcu pyta się gdzie są te jagody:oj mamo jak tak wracaliśmy to ja jadłem jagódkę po jagódce aż zjadłem wszystkie.Mama tylko się uśmiechnęła.Teraz idż się umyj i chodż na kolację,a Gągolek na to:tylko nie to ja już nic nie zjem,idę spać DOBRANOC MAMO.

grazela81

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026